Cena pojedynczego Nru 6 hal.

Nr. 179. Kraków, Sroda 5 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor. kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

# GŁOS NARODU

Wydanie wieczorne.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 33—



## Do Szanownych Czytelników!

Wobec wielkich wypadków dziejowych zadanie dziennika uległy zasadniczej zmianie. Na pierwsze miejsce wysunęła się sprawa jak najszybszego i najdokładniejszego informowania

**o rozgrywających się na scenie świata wydarzeniach.**

„GŁOS NARODU" pragnąc odpowiedzieć temu zadaniu i tej potrzebie, **wychodzić będzie od dnia dzisiejszego trzy razy dziennie** z treścią prawie wyłącznie informacyjną.

Pierwsze wydanie „Głosu Narodu" pojawiać się będzie **o godzinie 6-tej rano,** drugie **o godzinie 1-szej w południe,** trzecie **o godzinie 6-tej wieczorem.**

Abonenci miejscowi otrzymywać będą dziennik nasz dwa razy dziennie do domu za dopłatą 20 hal. miesięcznie, tak, że prenumerata miesięczna z dwurazowem odnoszeniem do domu wynosi 2 Kor. 60 hal.

Wzywamy gorąco naszych Czytelników i przyjaciół do popierania **„Głosu Narodu"** w obecnych ciężkich warunkach. Nie szczędzimy z naszej strony sił i ofiar, by dziennik uczynić wszechstronnym informatorem chwili. Czytelnicy nasi mogą nam to zadanie ułatwić **przez wczesne przysyłanie prenumeraty.**

## Na terenach wojny.

### Z pobojowiska serbskiego.

**Wiedeń.** (T. B.). Ze sprawozdań sytuacyjnych o wojskach naszych, stojących nad granicą serbską wynika, że rozpoczęła się koło Belgradu zwiększona czynność. Serbskie armaty forteczne z twierdzy górnej i dolnej i sąsiednich wzgórz **starały się za pomocą silnego ognia utrudnić ruch na brzegu z tej strony,** jakoteż żeglugę na Sawie i Dunaju.

Z tego powodu otworzyliśmy ogień na owe serbskie baterye, i ogniem tym **zmusiliśmy armaty serbskie do milczenia.**

Fortyfikacye serbskie doznały dotkliwego uszkodzenia. **Miasta nie bombardowano.**

Nad Driną panuje spokój.

### Strzały do aeroplanu.

**Wiedeń.** (T. B.). Dzienniki tutejsze donoszą: Na granicy austryacko-rosyjskiej wojsko austryackie **zastrzeliło aeroplan rosyjski typu Sikorskiego.** W łodzi samolotu siedział pilot, oraz jakiś drugi mężczyzna. Obie te osobistości zostały zranione i wzięte do niewoli.

Typ aeroplanu Sikorskiego jest wynalazkiem inżyniera Sikorskiego, Polaka. Aeroplan ma wielką siłę lotną i pomieścić może więcej osób. Jeżeli tylko jedna lub dwie osoby zajmą miejsce w samolocie, reszta przestrzeni użytą być może na skład bomb.

### Odwołanie plotki.

**Berlin.** (T. B.). Biuro Wolffa donosi pod d. 4 b. m.: Wiadomość, która się wczoraj przedostała do wiadomości publicznej, jakoby pewien lekarz francuski usiłował zresztą bez skutku zatruć studnie bakcylami cholery, nie jest prawdziwą. Wiele innych wersyi nie potwierdza się, i nie ma żadnego powodu do zaniepokojenia. Ostrożność jest jednak dalej wskazaną.

## Stanowisko mocarstw.

### O Dardanele.

**Konstantynopol.** (T. B.). Jak słychać, zamknięcie Bosforu i Dardanel zarządzonem zostało z powodu wiadomości kapitana jednego z okrętów tureckich, iż widziano rosyjską flotę Czarnego morza niedaleko ujścia Bosforu koło Szile. Światła w cieśninach zostały pogaszone i założone miny.

### Szwajcarya.

**Bern Szwajcarski.** (T. B.). Rząd wydał wczoraj do mocarstw prowadzących wojnę i do państw podpisanych na traktacie paryskim umotywowane oświadczenie neutralności.

### Rumunia.

**Bukareszt.** (T. B.). Prasa rumuńska bez różnicy stronnictw pochwala wczorajszą uchwałę Rady koronnej.

## Ważne rozporządzenie Stanów Zjednoczonych.

**Waszyngton.** (T. B.). Prezydent został upoważniony do zniesienia zakazu rejestrowania zagranicznych okrętów w Ameryce, aby w ten sposób wstrzymać sparaliżowanie handlu morskiego.

### Ofiara cesarza.

**Wiedeń.** (T. B.). Cesarz ze swego prywatnego majątku przeznaczył pół miliona koron na Austryacki Czerwony Krzyż, tudzież na wsparcie dla rodzin, powołanych teraz żołnierzy, po równej połowie. Taką samą kwotę przeznaczył cesarz dla węgierskiej części monarchii, a dla Bośnii i Hercegowiny na wsparcie dla rodzin żołnierzy 100.000 koron.

### Książęcy ochotnicy.

**Wiedeń.** (T. B.). Książęta Sykstus, Ksawer, Feliks i Renier Parma, bracia arcyksiężnej Zyty, zgłosili się dobrowolnie do służby wojennej, aby stać do dyspozycyi armii w walce przeciw Serbii.

### Rozszerzenie interesów Banku austro-węgierskiego.

**Wiedeń.** (T. B.) „Wiener Zeitung" ogłasza cesarskie rozporządzenie, dotyczące nadzwyczajnych zarządzeń co do toku interesów w Banku austro-węgierskim.

Rozporządzenie to upoważnia rząd, by w porozumieniu z rządem węgierskim poczynił nadzwyczajne zarządzenia co do prowadzenia spraw w Banku austro-węgierskim i w tym celu wdrożył środki, odbiegające od statutu. — Z powodu nadzwyczajnego zapotrzebowania środków wypłaty byłoby wskazane, żeby Bank otrzymał większą swobodę ruchów przez rozszerzenie swej granicy emisyjnej.

### Ofiarność.

**Wiedeń.** (T. B.). Wspólny minister skarbu Dr Biliński i jeko małżonka ofiarowali 5.000 K. na austryacki i 5.000 K. na węgierski Czerwony krzyż, oraz po 5.000 K. na wsparcia dla rodzin rezerwistów w Austryi i Węgrzech.

**Celowiec.** (T. B.). Rada miejska uchwaliła 5.000 K. dla rodzin powołanych do służby wojskowej.

**Waszyngton.** (T. B.). Czerwony krzyż uchwalił usługi swe ofiarować wszystkim prowadzącym wojnę państwom.

## Wojna Niemiec z Rosyą.

### Cofanie się Rosyan.

Osoby, które dzisiaj przybyły z Królestwa do Krakowa, opowiadają, że Moskale cofają się na całej linii, opróżniając zupełnie Królestwo Polskie. Między innymi opowiadają, że Warszawa od wczoraj już nie ma załogi rosyjskiej. Gen. Żyliński miał wezwawszy kilkunastu obywateli poważnych, zdać im opiekę nad miastem, poczem cała załoga wraz ze sztabem generalnym opuściła Warszawę, uwożąc ze sobą kasy i dokumenty.

Wiadomość ta, przywieziona z Królestwa, wymaga jeszcze potwierdzenia.

### Nieudała mobilizacya.

Osoby przybyłe z Królestwa opowiadają bardzo ciekawe rzeczy o przebiegu mobilizacyi w Królestwie Polskiem. Ogólnie mobilizacya rosyjska nie udała się zupełnie. W kieleckiem i piotrkowskiem wobec szalonego popłochu, jaki ogarnął wojsko rosyjskie, zabrano zaledwie 35—40 prc. rekruta. W kieleckiem punktem koncentracyjnym dla mobilizacyi był między innymi Jędrzejów. Otóż pozostali tam prawie wszyscy rezerwiści i po opuszczeniu miasta przez wojsko rosyjskie spokojnie powrócili do swych zajęć.

Ludność wogóle nastrojona jest dosyć rewolucyjnie.

Jak słychać pierwszą linią na której Rosyanie zamierzają podobno stawiać opór mają być linie twierdz Modlin (na północ od Warszawy). Dęblin u ujścia Wieprza do Bugu—i Zamość. Gros sił zgromadzą na wielkiej linii operacyjnej Grodno, Brześć litewski i Kijów.

Na naczelnego dowódcę wojsk rosyjskich ma być upatrzony obecny generał-gubernator warszawski gen. Żyliński, do niedawna szef sztabu generalnego rosyjskiego, uchodzący za wybitnie uzdolnionego strategika.

### Walka pod Kronsztadtem.

„N. Fr. Presse" donosi:

Z upoważnieniem wydziału prasowego c. i k. ministerstwa wojny ogłaszamy następującą pogłoskę:

**„Pogłoska o zwycięstwie floty niemieckiej na wodach bałtyckich. Flota bałtycka rosyjska jest zniszczona. Kronstad w płomieniach".**

Dalej dodaje „N. Fr. Presse".

„Zauważamy w sprawie tych pogłosek, że dotychczas nie potwierdzono ich z żadnego źródła urzędowego; można więc je uważać tylko za pogłoski z odpowiedniemi zastrzeżeniami. — Nie nadeszła żadna wiadomość, potwierdzająca to wydarzenie. Ogłaszamy więc tylko pogłoskę jako taką. W Wiedniu wieść taka była w istocie powszechnie rozszerzona i była wydarzeniem całego przedpołudnia. **Eskadra bałtycka**

jest główną częścią floty rosyjskiej, ponieważ reorganizacya eskadry czarnomorskiej nie jest jeszcze ukończona. Kronsztad jest najważniejszym portem morza bałtyckiego i leży o kilka kilometrów od Petersburga".

Wiadomość tę notujemy z obowiązku dziennikarskiego, zaznaczając jednak, że jest ona mało prawdopodobną.

# Po zajęciu Częstochowy.

Pisma lwowskie ogłaszając wiadomość o zajęciu Częstochowy zaopatrują ją w najrozmaitsze fantastyczne komentarze. Między innymi „Dziennik Polski" pomieszcza „ze strony dobrze poinformowanej" następujące uwagi:

„Powszechnie twierdzą, że wynikiem wielkiej wojny europejskiej **będzie utworzenie samodzielnego Królestwa Polskiego z tej części dawnej Rzeczypospolitej polskiej, która dziś znajduje się pod zaborem rosyjskim.** Państwa europejskie miały wreszcie dojść do przekonania, że dla pokoju europejskiego konieczne jest, aby między wpływami wschodu a zachodu między Rosyą a państwami zachodu stworzony został wał, o który rozbijałyby się zakusy bizantyńskie. **Wałem tym ma być właśnie samoistne Królestwo Polskie.** Polska za czasów swego istnienia zawsze była przedmurzem Europy i broniła ją zawsze przed wszelkiemi napadami, idącymi ze wschodu. Jak donoszą ze źródła dobrze poinformowanego Niemcy zgodziły się już na ten plan i nie zamierzają stawiać żadnych przeszkód utworzeniu samoistnego Królestwa Polskiego. Tak samo nie zamierzają Niemcy zagarnąć żadnych części Królestwa.

Wiadomości powyższe należy przyjmować z wielką rezerwą, pewne tylko jest to, że o sprawie polskiej toczy się wymiana zdań między gabinetem wiedeńskim a berlińskim. Oba gabinety i obaj monarchowie mają w **formie uroczystej odezwy rozproszyć obawy społeczeństwa polskiego w Królestwie co do terytoryalnych konsekwencyj zwycięstwa Austryi i Niemiec".**

Oby te wiadomości sprawdziły się.

# Stanowisko Ameryki.

(rab.) Bardzo niepozorna, ale ważna wiadomość mówi o wkroczeniu Ameryki w konflikt europejski. Ameryka zniosła zakaz registracyi zagranicznych okrętów w Ameryce i tem samem dała możność, aby okręty mocarstw europejskich, prowadzących wojnę, płynęły na Atlantyku pod europejską flagą.

Anglia mogłaby łatwo ograniczyć handel Austryi i Niemiec na Atlantyku.

Ameryka północna zaś ma nadzieję stać się w europejskim konflikcie największym dostawcą. W interesie jej leży utrzymać znaczny ruch handlowy z mocarstwami trójprzymierza. — Wkroczenie Anglii w ten handel musiałoby przynieść znaczną szkodę gospodarczym interesom Ameryki. Aby uchronić się od niej, uchwała amerykańskiego komitetu marynarki daje możliwość niemieckim i austryackim kompaniom okrętowym utrzymywać nadal ruch z Ameryką pod flagą amerykańską.

W ten sposób główna rola Anglii w razie jej wkroczenia w konflikt po stronie Francyi i Rosyi, jest udaremniona, a handel państw trójprzymierza postawiony pod opieką amerykańską. Jest to „majstersztyk" dyplomatycznego i gospodarczego rozsądku, gdyż Anglia chcąc pomódz swym sprzymierzeńcom, musiałaby się odważyć na konflikt wojenny z Ameryką. — Ameryka działając w interesie swego handlu, a czyniąc przez to ogromne trudności decyzyi angielskiej, wyrządza dobrą usługę sprawie ograniczenia wielkiej wojny.

# Aprowizacya miasta.

Z magistratu m. Krakowa otrzymujemy następujący komunikat:

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Leo, na którem rozpatrywano sprawę aprowizacyi miasta w niezbędne artykuły codziennego użytku na czas trwania obecnych stosunków, spowodowanych mobilizacyą.

Po wysłuchaniu sprawozdania magistratu, w którem przedstawiono sprawę zaopatrzenia miasta w poszczególne artykuły oraz dotychczasową akcyę gminy, komisya stwierdziła, że pojawiające się zaniepokojenie ludności nie jest uzasadnione faktycznym stanem rzeczy.

Stwierdzono, że dostawa mleka nie napotyka na trudności, dowóz bowiem odbywa się normalnie drogą wozową z okolicznych powiatów i z Królestwa Polskiego. Komisya upoważniła magistrat do zakupna mleka, pochodzącego od krów, dostawionych na rzeź dla wojska; dalej uchwalono rozesłać odezwę do najbliższych wydziałów powiatowych i zwierzchności gminnych oraz okręgowych Towarzystw rolniczych z prośbą o wpływanie na ludność w celu zorganizowania dostawy nabiału do Krakowa wspólnymi zaprzęgami.

Celem zapewnienia dostawy mąki, gmina zakupiła kilkadziesiąt wagonów, z których 10 wagonów odstępuje już ze składów miejskich tutejszym kupcom po cenie własnych kosztów, na podstawie zobowiązania się, że mąkę sprzedawać będą po cenie przez magistrat oznaczonej. Dalsze transporty nadejdą w najbliższych dniach. Komisya upoważniła Prezydyum miasta do zakupna mąki, krupi ryżu w dostatecznej ilości i w tym celu przyznała potrzebny kredyt; nadto upoważniła magistrat do zakupna zboża w ziarnie, oraz do wdrożenia rokowań z młynami co do podjęcia się mielenia zboża, które im gmina dostarczy — następnie uchwalono poczynić kroki o sprowadzenie chleba z Moraw i z piekarni spółkowej w Łoniowach.

Co do zaopatrzenia miasta w mięso stwierdzono, że dostawa zwierząt rzeźnych odbywa się dotychczas prawidłowo i nie zachodzi obawa, aby dostawa ta doznała znacznego uszczerbku, albowiem powiaty Galicyi zachodniej, które dostarczają miastu głównego kontyngentu, mają bardzo znaczne ilości bydła rzeźnego i nierogacizny. Jedynie ceny mięsa mogą być nieco podwyższone z powodu mniejszego spędu, wywołanego brakiem robotnika i zaprzęgu.

Zapasy węgla w mieście, a zwłaszcza w miejskim składzie i w budynkach miejskich, według szczegółowych obliczeń, wystarczają na potrzeby ludności i zakładów miejskich.

Polecono magistratowi odnieść się bezwłocznie do Wydziału krajowego o zarządzenie dostawy soli dla Krakowa w potrzebnej ilości.

Komisya przyjęła do wiadomości, że zarząd kolejowy oddał do dyspozycyi gminie zatrzymane 2 wagony jaj, pochodzące z Królestwa Polskiego, a przeznaczone do Niemiec. Jaja te będą sprzedane publiczności. Podniesiono, że zarząd kolejowy zarezerwował na czas przewożenia wojsk 2 pociągi dziennie dla celów aprowizacyi miasta.

Polecono magistratowi zwrócić się do władz wojskowych o uwolnienie od obowiązku służby wojskowej personalu, zatrudnionego w przemyśle rzeźniczym, masarskim i piekarskim. Dalej polecono magistratowi, aby przez publiczne ogłoszenia wpłynął na ludność w tym kierunku, by ze szkodą własną nie gromadziła **nadmiernych zapasów żywności**, jak również nie przetrzymywała **drobnej monety**, przyczem prezydent miasta zaznaczył, że odniósł się do namiestnika i ministerstwa skarbu o dostarczenie dla Krakowa większej ilości drobnej monety.

Wreszcie poruszono sprawę ustanowienia **cen maksymainych** na artykuły żywności; prezydent miasta wyjaśnił, że o ustanowienie takich cen w Krakowie odniósł się dwukrotnie telegraficznie do namiestnictwa jako władzy w tej sprawie kompetentnej. Odpowiedź jednak dotychczas nie nadeszła.

Celem zapobieżenia nadużyciom, zwłaszcza co do wygórowanych cen przy sprzedaży artykułów żywności na targach i w sklepach, powzięła komisya **uchwałę, upoważniającą wszystkich członków Rady miejskiej do wykonywania w tym kierunku obywatelskiej kontroli; w tym celu każdy członek Rady miejskiej otrzyma legitymacyę urzędową.**

# Wiadomości o osobach stanu wojskowego

które zachorowały w wojnie, odniosły rany i t. d. Austryackie Towarzystwo Czerwonego Krzyża oraz Związek Czerwonego Krzyża w krajach Korony węgierskiej urządzają wspólnie z zarządem armii wspólne Centralne biuro wywiadowcze oraz biura informacyjne w Wiedniu i Budapeszcie.

Wspólne biuro wywiadowcze będzie:

1. Wiadomości nadchodzące z lecznic wojskowych i cywilnych o rannych chorych i zmarłych, dalej wiadomości o tych, którzy polegli, w ten sposób opracowywać, aby wiadomości te z jednej strony pozostały we własnej ewidencyi zaś z drugiej strony mogły być dostarczone obom biurom informacyjnym celem udzielania informacyj ludności o osobach należących do armii i floty. Informacyj w tym samym kierunku o osobach należących do armii i flot sprzymierzonych i nieprzyjacielskich udziela centralne biuro wywiadowcze samowe sposób osobno określony. .

2. Zbierać i wydawać uprawnionym względnie pośredniczyć w wydawaniu dowodów tożsamości i efektów pozostałych po zmarłych względnie poległych należących do armij nieprzyjacielskich i flot.

Podczas gdy centralne biuro wywiadowcze nie pozostaje w żadnym kontakcie z ludnością*), oddane są bezpośrednio na usługi publiczności (oprócz prasy) biura informacyjne.

Oba biura informacyjne będą na pytanie wystosowane w sposób jasny dawały odpowiedź na podstawie wiadomości otrzymanej z Centralnego Biura wywiadowczego.

Zapytanie może każdy postawić pisemnie czy to telegraficznie w jednym z języków krajowych. Ustne zapytania nie będą dozwolone ze względu na to, że w podobnym wypadku należałoby się obawiać wielkiego natłoku i połączonego z niem niebezpieczeństwa uniemożliwienia funkcyonowania służby. Dla pisemnych zapytań będą wydawane w urzędach pocztowych (tam gdzie niema urzędu pocztowego przez władzę) specyalnie wydrukowane podwójne kartki, za które pobierać się będzie tylko pojedyncze porto pocztowe. Zarówno nazwisko wraz z wszystkiemi datami służącemi do rozpoznania osoby o którą się pyta, jak niemniej adres pytającego (na części kartki podwójnej przeznaczonej na odpowiedź) muszą być wypisane dokładnie i czytelnie.

Odpowiedź nastąpi w języku zapytującego, na takich kartach bezpłatnie. Przy telegraficznych zapytaniach musi jednak strona zapłacić odpowiedź. W sprawie zasłabnięcia lub zranienia jednej osoby, będzie się na podstawie otrzymanych wiadomości ze szpitali etc. każdemu zapytującemu tylko raz dawać odpowiedź. Dalsze zapytywanie co do takich osób może wówczas nastąpić tylko w podanym w odpowiedzi zakładzie leczniczym**). Jeżeli co do osoby o którą się zapytuje nie ma żadnej wiadomości, zauważy się to w odpowiedzi.

Na niewyraźnie napisane lub budzące wątpliwość zapytania, aby uniknąć nieporozumień, nie będzie się dawało odpowiedzi.

Pouczenie najszerszych warstw ludności, w jaki sposób ma się stawiać zapytania i w jaki sposób będą udzielane wyjaśnienia, nastąpi na prośbę Czerwonego Krzyża przez miejscowe duchowieństwo, przez ogłoszenie w dziennikach jak i za pomocą publicznego ogłoszenia, w sposób jak najdokładniejszy.

*) Bezpośrednie udzielanie wyjaśnień o należących do własnej armii (floty) odbywać się będzie wyjątkowo u władz i w komendach.

**) Nadto zaangażuje Czerwony Krzyż organa, które za chorych i rannych, o ile ci z jakiegokolwiek powodu nie są piśmienni, korespondencyę z ich rodzinami będą w pewnej formie przeprowadzały.

# Nagła śmierć Hartwiga.

O śmierci posła rosyjskiego w Belgradzie znajdujemy ciekawą korespondencyę w wychodzącej w Gradcu styryjskim „Tagespost":

Podejrzenie na Hartwiga o udział w zamachu sarajewskim rozeszło się w lot i Hartwig wiedział o tem. Demonstracyjnie obnosił tedy wielki krzyż orderu Franciszka Józefa i korzystał z każdej sposobności, żeby zaprzeczać krążącym wieściom z największym wzburzeniem. Zwracało to uwagę, bo dyplomaci nie zaprzeczają nigdy krążącym o nim plotkom, nie wdając się wogóle w tego rodzaju akcydensy życia; jeżeli zaś mają coś do sprostowania, co im jest niemiłem osobiście, zachowują przy tem zimną krew i nie okazują na zewnątrz swego rozdrażnienia. Hartwig stracił równowagę i powagę. Był też bardzo wzburzony, gdy prosił posła austryackiego o rozmowę. Baron Giesel dał mu się wywnętrzyć nie przerywając, jakkolwiek Hartwig przemawiał ostro i w sposób niezwykły wogóle w towarzystwie salonowem niekoniecznie wśród dyplomatów, a cóż dopiero wśród dyplomatów. Kiedy Hartwig się wykrzyczał, powiada do niego z całym spokojem i najwyższym chłodem — jak donosi „Tagespost" — Giesl w te słowa:

„Jeżeli wasza Ekscelencya mniema, że uda wam się wyprowadzić mię w pole temi komedyami co do istotnego stanu rzeczy, bardzo się Ekscelencya myli". I w tej chwili wyjął Giesl z kieszeni list, świadczący ponad wszelkie wątpliwości o udziale posła rosyjskiego w zbrodni sarajewskiej, gdyż był to własnoręczny jego list. Tą niespodzianką przybity Hartwig, który i tak nie był zdrów na serce, podskoczył i zwalił się, tknięty paraliżem serca.

Ażeby się zabezpieczyć na wszelki wypadek, postarał się baron Giesl natychmiast o urzędowe oględziny pokoju i wszystkich znajdujących się w nim przedmiotów. Stwierdzono również resztki dwóch papierosów, które Hartwig wypalił ze swej własnej papierośnicy. Stwierdzono również protokolarnie, że Hartwig u Giesla niczego ani nie jadł, ani nie pił.



Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odpow. Redaktor odpow. Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu", w Krakowie.